

KRYNICA

Biełaruskaja Chryścijanska - Sialanskaja Hazeta

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:

Zawalnaja wulica 7, ad 9—6.

„KRYNICA” KAŠTUJE:

na hod 300 mk., na paühoda 150 mk., na 3 miesiacy
75 lik. asobny numer 5 mk.



Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

BIEŁARUSKAJA NARODNAJA KRYŬDA.

Ziamla—nadzieja lepšaj budučyny biełaruskaho siarmiažnaho narodu. Biełarus sialanin rozumieje heta duža dobra; dla jaho ziamielka—heta ūsio. Jon šnić ab joj padčas načnoha supacyнку, jon biezustanku molicca za jaje uradzajnašć, za jaje pładawitašć, jon, aručy jaje swajej dzierawiannaj soškaj, hutaryć z joj, razmaŭlaje.

A kali sił da pracy nie chapaje, kali pot zaliwaje wočy, kali žal kryŭdy pad horŭa padsiadaje, i tady naś chlebarob ad ziamielki čakaje paciechi, jon dumaje: usie lepšyja ziemli, pazajmanyja praz panou, što jak pjaŭki mużyka absieli, da nas adođuć, jak da praŭnych waładarau. Prabjeć časina sprawiadliwaści i my sabie zdabudziem ziamlu i wolu, a z imi i aświetu; tadyž inakš arać my budziem i ziamielka inakš radzić nam budzie.

A jak ciazka biełarusu chlebarobu razstacca z rodnym zahonom! Ad hetaho zahonu adrywaje biełarus tolki hora, abo siła. A razlučany z rodnaj ziamielkaj ciełan, naś sialanin zlučany z joj dušoju. U dalokaj Amerycy jon ušciaż uzdychaje za swajej ziamielkaj i pracuje z nadziejaj, što zarabiŭszy dalarau, jon wiernicca damou, kupie sabie ziamli i staranna, z wiasiellem u duży aź da śmierci jaje arać budzie.

Siedziaci-ž u syrych akopach wajnoju, cierpiačy hora znosiacy choład i hoład, a nawiet i życio swajo kładučy za panskija kapitały, za čużackija sprawy, biełarus naś harotnik adnym siabie paciašaje — skončycca heta liča, a pašla musić dyki buduć nadzielać ziamloju, a kali čyhun sarwie maju sturbawanuju hałouku, ci kula praniža nabalełaje serca, abo mieć papora maje hrudzi, dyk dzietki maje mo' dačakajuć henaj ščasliwaj časiny i mo' jany ščasliwyja buduć...

Dy woś nia zhywajucca, moj mily chlebarobie, twaje henyja haďaŭni i nadziei! Widać i dalej tabie nia prydziecce ahladać swajej rodnaj ziamielki!

Niedaŭna Polski Sojm u Wařawie pastanawiu na biełaruskich ziemlach razmiašćić polskich ŭaŭnierau. Dziela hetaj mety aznačany woś takija biełaruskija pawiety: Waŭkawyski, Słonimski, Nowahrudzki, Baranawiecki, Wialejski, Niaświežski.

Dumałasia, što Polski ŭrad nie adważycca kryŭdzić tutejšaho sialanina, nie adważycca zabirać jaho rodnuju ziamielku, a tymčasam robicca naadwarot: Z Waŭkawyskaho pawietu, Hrodzienskaŭ huberni sa Swiślačy sialanie prysłali nam piśmo, u jakim pišycce:

„Niadzieli dźwie tamu nazad da nas u miaštecka Świślać panajeżdžała mnoha polskich ŭaŭnierau. Ich polski ŭrad budzie nadzielać ziamloju u dworach kala Świślačy: u Jakušoŭcach, Rożkach, Pelcach i u inš. Kożnamu buduć dawać pa 10 marhoŭ. ŭaŭniery nadta rady, bo miesca wiasiołaje, bahataje, a da taho urad im pryśleć kaniej, karoŭ i nasieŭnia dziela pasiewu. ŭaŭniery hety časta kažać, dziwiačysia:— naród wasz tak był zamenczony, że i mowieć po polsku nie umie,—ho polskija ŭaŭniery nia wiedajuć, što my tu, jak kataliki, tak i prawasłaŭnyja usie biełarusy, a nie palaki. Wiedama, i žuku dziwa, kali jon da pčol u wulej trapić i čujeć, što pčoly pa jahonamu hudzieć nia ŭmiejuć.

A jšće bolš reza serca toje, što palaki dumajuć zabirać ziamlu i tych haspadarou, jakija da swajej rodnaj chaty nie wiarnulisia z Rasiei, abo s plenu.

My heta pišym, kab usie biełarusy wiedali, što nas čakaje žabrectwa i pastušaŭa dola, kali naša ziamielka, palitaja potom i krywioj našych dziadoŭ, bačkoŭ i našaju buduć addana polskim kolonistam“...

Jakoż światoj praŭdaj zwiniac hetyja słowy biełaruskaho sialanstwa! Ich nima što šyrej raspisywać i ražjaśniać—jany jasny.

Tut musim tolki skazać, što polski Sojm i polski urad, adymajučy ad biełarusa jahonuju ziamielku, robić wialikuju kryŭdu usiamu Biełaruskamu Narodu.

Ihnat Paparać.

KUTOK AB UNI.

Da wajny, što druhi hód adbywalisia u Welehradzie, (Morawy) na hrobie św. Metoda arcybiskupa i sławianskaho apostoła, zjezdy unionistaŭ, h. zn. ludziej zacikaŭlenych ŭ prybliżeńni časiny abjednańnia Cerkwy i Kaścioła. Takija zjezdy adbylisia I—1908, II—1910, III—1912. Čaćwiorty čarodny zjezd miešsia adbycca pad kaniec leta ŭ h. 1914, dy wajna pieraskodziła. Świataja i dobraja była heta dumka i piekna świedčyć ab katalickim idealizmie duchawienstwa zachodna-sławianskich narodaŭ. Chaj hetyja zjezdy adbywajucca dalej i na hrob pieršaho wučyciela sławian zjazdajucca jak kataliki, tak i prawasłaŭnija. Na druhim zjezdzie byŭ ad prawasłaŭnych protojerz Malcew, wiedamy liturhist, i o. Gocken, na trecim—prawasłaŭny publicyst Leonti Woronin. Adnak jasna, što Welehradzkija zjezdy nia wyčerpywajuc ūsieho taho, što možna i treba zabić dzieła światoj sprawy abjednańnia. Wiedamy značica prawasłaŭnaho ūschodu i wialiki prychilnik Unii, o. Jan Urban niekulki hadoŭ tamu wyskazywaŭ wiemi dobruju i ćwierduju dumku, što nia mienš byŭby patrebny unijatyizmu zjezd ksiandzoŭ z našaha kraju, značyć biełarusau, ličwinoŭ, palakoŭ... Mohby taki zjezd adbycca naprykład u Wilni. Kali-b jon pryciahnuŭ da supolnaho

stała prawasłaŭnych świaścennikaŭ Biełarusi, Litwy, Polšcy, Ukrainy, dy i z Wialikarasi, udašsia-b jon dobra.

Mo' zabić kali sprobu takuju?

Unionist.

Ab biełaruskich kazańniach u pałowie XIX st.

Najciažejšy dla biełarusau byŭ wiek minuŭšy — XIX. U strašennaj niebiašpiecy była naša narodnaja samabytnaść, naša rodnaja mowa. Adnak Boski Ahlad, dapuskajučy na nas takuju probu, usioždyki nia kinuŭ naš naród biez apieki. U chwiliu, kali naradzilasja ŭ Rasiei čornaja sotnia, a palaki pačali zabaŭlacca dumkami ab Polšcy «ad morza da morza», byli jšče na biełarusi sprawiadliwyja ludzi, što nie chacieli swajej ruki prykladać da drennaj sprawy dzieła pierarobki praz katalicki kaścioł biełarusau na palakoŭ. Kutok, jaki adzin siarod ahulnaho ździeku nad biełaruskim narodem byŭ wolny ad abpalačywańnia, znajšoŭsia ŭ paŭnočna-zachodniaj častcy Biełarusi, ŭ Mahiloŭščynie, hdzie jak napr. u Ulle Poziniu, i inš. ŭ 1861 h. i raniej, ksiandzy hawaryli kazańnia pabiełarunku. Dašli da nas rukapisy hetych kazańniaŭ, jakija napetna pradstaŭlajuc wielmi cenny materjał da historyi katalickaj literatury ŭ biełaruskaj mowie. Čatry z hetych kazańniaŭ ŭ rukapisach byli ŭ ks. Antona Nawickaho, ciapierašniaho inspektara duchoŭnaj seminaty ŭ Ahlonie (Łatwii). Ciapier jany jość u ks. Hadleŭskaho, prefekta ŭ Niašwiežu.

Dyk bačym, što wielmi dobra zabiŭ biskup Ropp, kali ad paŭnočna-uschodniaj častki wilenskej dyecezii pačaŭ ūwadzić mowu biełaruskaju da dadat-

Czaho nia choczać pomnić naszy worahi.

(Adrywak z pramowy da biełarusau na čužynie.)

„Worahi biełaruskaci ci ŭ sprečce z nami, ci ŭ hazetnaj palemice, zaŭsiody lubiac wykidać nam, što biełaruskaja mowa heta polska - rasiejskaja miešanina, jakaja nie warta kab na jaje zwiartać uwahu. Pry hetym jany adrazu ūžo pačynajuc ušmichacca i dumajuc, što adkryli jakujuś nowuju Ameryku, što was źbili śwaim dowadam i t. d. i t. d. Pahladzim, ci heta i sapraŭdy tak, jak heta kažuć našy worahi? Chaj budzie pa ichniamu, i skažym naprykład, što biełaruskaja mowa paŭstała z rasiejskaj i polskaj, dyk ciż heta daje im prawa hawaryć, što hetkaj mowy nima, što nam jaje treba čuracca?

Kožny znae, što anhielskaja mowa paŭstała z miešaniny mowy francuzkaj, niemieckaj i inšych, čamuž jany nie skažuć anhielcam, kab tyja wyraklisia swajej mowy? Uzhlańcie na żydoŭ, katoryja haworuć na, tak zwany, žargonie. Kožny choć trochu ašwiečany čaławiek znae, što heta mowa paŭstała u kan- cy XVI i pačatku XVII stalećcia z mowy niemieckaj, francuzkaj, hišpanskaj, šwedskej, a ūsiožtaki heta jość mowa i ūsie z jeju ličucca.

Pahladzim ža ciapier, ci praŭda, što biełaruskaja mowa paŭstała z polskaj i rasiejskaj, jak hetaho chočuć pany aneksjanisty. Historyja nam kažeć,

što polski ūplyŭ na Wialikaje Kniaźstwa Litouska-Biełaruskaje, u jakim akty, usie rasparadžeńni, i sama prydwornaja etykieta, usio heta adbywalasia u mowie biełaruskaj, začynaicca tolki z 1569 hodu, u jakim čacie biełarusy majuć swoj sudziebnik „Litouski statut“. Da hetahaž času Polša mieła maŭ upływu na Wialikaje Litouskaje Kniaźstwa. Skarej Litwa mieła upłyŭ na Polšu. Ab hetym świedčyć fakt, što u polskim sejmie nie raz hawaryli pa „rusku“ (čytaj „pa biełarunku“). Najstrašniejšy-ž čas palanizacii, heta čas rasiejskich imperatarau: čas Pauła I, Aleksandra I i adčaści Mikalaja I i Aleksandra II, da jakoha času my maim mnoha pamiatnikou pišmiennych. ūsie jany świedčuć nie na karyść polskuju, bo napisany u čystaj biełaruskaj mowie.

Pahladzim-ža ciapier, jaki upłyŭ maŭla zabić mowa rasiejskaja. Z historyi my znam, što u toj čas, jak ab Maskwie, Rastowie, Twieri i inšych kniaźskich haradach ciapierašniaj Wialikarossii nia było ni sluchu ni duchu (wiek X, XI i XII), naš naród maje takija staŭnyja i daŭniejšyja harady, jak Połack, Smalensk, Turaŭ. U hetym - ža samym čacie našy susiedzi Ukraincy majuć Kijeu, Halič i inš. ū hetych haradoch i ich woŭčynach i adbywaicca u toj čas usia historyja uschodniaj častki Europy. Dalej na uschod idzie kraj, ab katorym historyja tych wiakou susim blizu maučyć. Adno što možna ab im skazać, heta toje, što jon byŭ nasielany susim

kowaho nabaženstwa u kaściele. Heta było sašsim rozumna i praktyčna.

Žmienka hetych faktaŭ — najlepšy adkaz dla ŭsich, jakija ješče ciapier suprociŭ jasnaj praŭdy kažać ab biełaruskich kazafiniach bytcam ab nowaści, wymysle apošnich dzion

Wincuk Skalmannoŭski.

Ksiondz Maciejewicz na wieczy u Barunach.

Sioletniaho hodu, 4-ho krasawika ksiondz Maciejewicz u Barunach Ašmianskaho paw. arhanizawaŭ wieča. Chto taki Maciejewicz, jak i na što jon biełarusam tumanii hałowy i chto jamu u hetaj pracy pamahaŭ—treba nam tut nad hetym krychu zatrymacca.

Ksiondz Maciejewicz wiadomy panski ksiondz, jaki ciapier zaŭsiody prabywaje u Wařawie ŭ Sojmie, siadzić tam s panami i dumaje, - jakby na biełaruskaj ziemieli pasialić polskich sałdataŭ. A wybrany jon u polski sojm ad Bielskaho pawietu, kudy pryjechaŭ jon z Wilni pa zahadu panoŭ i panskich ksiandzoŭ, jakija jaho i prawiali u Wařawie Sojm.

Woš hety ksiondz Maciejewicz i ŭjawiŭsia u Baruny, kab tućejšym ludzcam patumanić hałowy... a nuž znojducca durni i paśluchajuć. Ale skim jon siudy pryjadzau? Z Maćulskim. A chto taki Maćulski? A hety taksama chacieŭ prykrycca sutanaŭ, ksiandzoŭstwami i kaściołami i być wialikim ašukancam biełaruskaho pracownaho narodu. Maćulski rodam s pad Polščy, z nad Buhu. Byŭ u Wilenskaj duchoŭnaj Seminarii klerykam: u ksiandzy mieciŭ. U seminarii siadzieŭ hety jahomašć niešta hadoŭ dziesiać, a ŭ kancy wyhnali jaho won. Za što? Niawiedam! Apostatam „polskaj wiery“ jon mohby być i takich seminarijnaja ŭłada, ahułam kažućy, lubić, ale Maćul-

skaho usioždyki wyhnali... musić za toje, što lišnie byŭ durnawaty.

Dyk woš ksiondz Maciejewicz sa swaim tawaryšam Maćulskim (i sabrałisia-ŭ Red.) pryjechaŭ u Baruny na wieča, heta znača na mitynh. Paśluchajmo, što jany hawaryli i što im sialanie atkazywali. A warta, warta paśluchać!

Pamaliŭšysia u kaściele i skazaŭšy kazańnie (na što takim probašć pazwalaŭ? Red.), u jakim užo sahaŭ, bo Barunskuju parachwiju, čysta biełaruskaju, nazywaŭ: „nasza polska ziemia“, ksiondz Maciejewicz sa swaim pryjacielaŭ Maćulskim wyšli da ludziej

Pieršy hawaryŭ Maćulski, jaki narakaŭ na ludziej, što jany apošnim časam niejaka zašmat honiacca za biełaruskasć. Na heta sialanie kryčali: brešyš, my wiedajem, što robim. A kali heny «aratar» swaju brachniu skončyŭ, prahawaryŭ jaho tawaryš ksiondz Maciejewicz.

— Wy palaki i ja da was hawaru jak da palakoŭ, — tak pačaŭ Maciejewicz da biełarusau.

— Nie, my biełarusy, my kataliki, kryčali sialanie, — nie, my polskija, — piščela niekulki babskich hałasou na paciechu Maciejewicza.

— Ja polak, i wy tež polacy—nałahaŭ ksiondz.

— A my hawaryć pa polsku nia ŭmiejem, my biełarusy, my žadaim być biełarusami, ale wy zakrywajecie nam seminariju i školy — hrymieli sialanie.

Nie spadziawaŭsia musić ksiondz Maciejewicz takoha rozumu u sialan i jak bytcam bajučysia, daŭej staraŭsia trymacca na swajej pazycyi.

— Polšč wam dajec sol, naftu—kaža Maciejewicz, a ludzi jamu:

— Tak, ale Polšč šmat i duža šmat i ad nas zabiraje. —

— A što wy hawaryć pa polski nia ŭmiejecie, heta ničoha! Siudy Polšč pryšle swaich sałdat i ziemloj wašaj ich naździelić, dyk ad ich wy pa polsku lohka nawučyciesia—abjaśniaŭ, hawaryŭ, a ludzi kryčali

redka dzikimi plamionami finaŭ, tatar, mardwy, čaramysau i t. p. astatki katorych i pa siahoniašni dzień badziajucca pa bierahoch Wołhi, Oki i ich dopadau. Tolki tady, kali ludziam robiecca z tej, ci inšaj pryčyny trudna żyć ŭ Kijeŭšczyne i ciapierašniaj Bielarusi i wysowywaicca ŭ hisoryi kraj ciapierašniaj Wialikarasi, jak kraj, kudy skirowywaicca chwała kаланizacyi. Z taho času kali ŭ historyi adnatawana pieršaja chwała hetaj kаланizacyi i pačynaicca papraŭdzie Ruskaja, lepi kažućy Wialikaruskaja, albo Maskouskaja histroyja. Pieryad hety pačynaicca, jak my wiedaim z Andreja Bahalubskaha. Ale maskoŭskim aneksionistam heta nie pa duży; nie pa duży heta i palakam, katoryje taksama lepš choćuć pazwolić maskoucam nas zadużyć, čym pazwolić nam dakapacca praŭdy i jak maha kryčać, što Rasiej-skaja histroyja pačynaicca u Połacku, Nouharadzie i Kijewie. Zabywajucca jany, a moža sumyśla tolki prytwarajucca, što ciapierašniaja rasiej-skaja mowa paŭstała jakraz z tej mowy, ci lepš skazać, z tych moŭ, jakija z saboj pryniašli kаланisty, piramišaŭšysia z mowami starych žycharou taho kraju — finskaju, čaramyskaju, tatarskaju i t. d. Zabywajucca jany i ab tym, što uslo heta jasna dawiedzia na nawat u aprabawanym rasiej-skim ministerstwam ašwiety padručniku historyi Iwanowa. Kаланistami-ž hetymi byli našy prodky — biełarusy i ukraincy Adhetul susim nia trudna baćyć, što nie biełaruskaja mowa twaryłasia z rasiej-skaj, a naadwarot — rasiej-skaja twaryłasia z biełaruskaj i ukrainskaj.

Pahladzim-ža ciapier, jak staić sprawa z pišmien-našciŭ. Ab hetym nia budzim hawaryć doŭha. Jak my znajem rasiej-skaja literatura ŭ tym značeńni, jak my heta prywykli rozumieć ciapier, pačynaicca z Lomonosowa, inačy howoraćy u kancy XVIII wieku, u jakim čacie Bielarus papaušy pad Rasiejju była pazbawlena prawa duku u swajej mowie. Ŭsiakaja proba drukawać što pa biełarunku da taho zabaraniaicca, što nawiet narodnyja baŭki musiać wychodzić z polskimi, abo rasiej-skimi pradmowami i kančatkami. A u hetym čacie impieratar Paŭł I Aleksandr I i nawiet Miakałaj I susim spakojna pazwalać palakam nišćyć usio Bielaruskaje u Wilni, Miensku i inšych haradoch, wydawać pa polsku hazety i knižki, zakładać nowyje i patrymliwać staryje polskije školy. Hety čas ciahnicca aŭ da trydcatyh hadou prošłaha staleccia. Adnym uzmacham piara, niby katauskim taparom, admieniwaicca Litouski statut, a uwodzicca strašna ustareŭšaje „ruskaje ŭłaženije“. Niezdawolenny hetym narod, kidaicca ad hora, na usio polskaje, bo jano rodzić u jaho dumkach uspaminy ab tej čas-ci samadzielnasći, jakuju jon usiotki mieu pry istnawannii Polska — Litouskaha hapsparstwa. Psychalohija-ž čaławieka nastrojena tak, što jon ŭsiahdysko-ra zapaminać usio toje, što z im było błažoha, ale i da šmierci pomnić ab tym, što u žyćci zdaryłasia dobraha. Tak było i tut. Ab tym, što było błažoha za starym uradam, usie skora zabyłisia, ale zatoje pomnili usio dobraje. Da hetaha dobraha možna za-

—won, won, ziamla naša, nam należycca. Pany doŭha nad nami panawali, a wy ciapier uznou panščynu za wieści chočycie! —

— Nie, nie, starausia pierakryćać ksiondz Maciejewiś bielaruskuju hramadu.

— Šmat lepšych ludziej u Polšcy usio rodami adhetul, ad was, jany wašy ludzi—

— Tak, dyk heta znača, što u Polšcy nima razumnych ludziej—pa swojamu razjaśniali sialanie hutarku pramoŭcy.

I woś tuż uo ks. Maciejewiś nia wytrywai, aburyusia na niespakojnych chamaŭ, dy pačau kryćać na ich, kab hawaryć nie pierabiwali, a kali chto zachoča hawaryć, dyk pašla wyjdzie i skaža. A ludzi na heta atkazywali, što jany nia ŭmiejuć tak ŭhać, jak heta moža rabić ksiondz.

Ale hawarun uporysty, iŭŭe nie paddajecca. Pačynaje tumačyc ab doŭhu, jaki Polšč maje, na što niaŭlisia kryki—płacić nia budziem.—

Takoj ŭmieŭŭaci ksiondz nia znios—chto Polšcy praciŭny, taho na wazok i da pana starosty, pačau kryćać, a Polšč usiaho wam pryŭleć: soli, nafty, ŭleza, dy taksama i harmaty—zakončyli swaju hutarku ksiondz Maciejewiś.

A jak sialanie pačuli ab harmatach, jakija tak ujelisia uo u kości, iŭŭe boŭ zahutaryli, pazakrywali luki i kućkami razchodziačysia adzin da adna ho kazali—niachaj jon prapadzie sa swajej Polščaj, kali jon nas harmatami straŭyc. —

Dyk cikawaŭ, kamu karyŭ s takoj čornaj demahonii endeka ksiandza Maciejewiśa? Jasna, što nie bielaruskamu siarmiaŭniku, taksama, zdajecca, i nie dla Polšcy.

Barunski.

Iŭŭe dazwoŭ u sudzie i ŭsiudy hawaryć „pa swojamu,“ čaho jon nia moh zrabieć ciapier.

Ale narod, lik katoraha siahau niekalkich miljonu (nawieć u toj čas) zamiorci nia moh. Jon musiu žyc i pracawać, musiu wyjawić swaju duchownuju siłu.

Ad hetul my bačym, što našych lepšych ludziej pačynaje piŭŭe to pa rasijsku, to pa polsku, unosiać u skarbionku hetych narodau mnoha sloŭ z rodnej nam bielaruskaj mowy. Takimi ludzmi byli: Mickiewiś, Dastajewski, Randratowiś i ŭmt. inŭ. I padchwatylisia hetija sloŭy inŭymi piŭmiennikami i iŭli jany na abahaćeniće čużych moŭ. I kali ciapier naŭ bielarus u swajej hutarce używie jaho, palaki i rasijscy niema — hoŭsa kryćać, što heta sloŭa ich, što my u ich jaho pazyčyli, albo čaho lepšaho, ukrali. Ale čakajcie panowie. Dalej tak ŭtućna siŭaj nia zmuŭcie wy nas zapomnić ab swajej mowie i nia tak to. lohka budzie wam rabić heta.

Ale paminiom nawieć hetija sloŭy, katoryja nie asabliwa waŭny dla nas. Koŭny wiedaje, što u Rasiie drukawalisia celyja sloŭniki tak zwanych „inostrannyh“ uo wajŭouŭŭych u rasijskuju mowu sloŭ sloŭniki; hetija abymali padčas niekulki wialikich tomu. Adnak rasijskaja mowa nia pirastaŭa być rasijskaj. Joŭ takija sloŭniki i u palakau, a tym razam i polskaja mowa nia pirastaŭa być polskaj.

Ŭ čym-ža tuť sprawa? Sprawa u tym, što koŭ-

Wiasna, prydz!

Wiasna, Wiasna, prydz! bardziej!
i aŭŭiaci nas i sahrěj;
Kab lod taŭŭŭy chutčej prapaŭ,
Raŭci kab wolu traŭcy daŭ.

Wiasna, wiasna! Chadzi, chadzi,
Ŭćcio i wolu nam wiadzi,
Kab sialanin ustaŭ ad snu —
Ty siŭu daj, wiasna, jamu.

Wiasna, wiasna! Da nas, da nas!
Chadzi chutčej u Boŭy čas;
Ziamielku naŭu zleć ad ran,
Kab sialanin na joj byŭ pan.

Wiasna, wiasna! ŭadaim my,
Kab nia byŭo u nas zimy,
Kab my ustaŭi ŭsie ad snu,
Kab i my ŭbačyli wiasnu...

Maciu koŭski.

SKRAJU.

SIALANIE ŬADAJUĆ NIEZALEŭNAŭCI BIELARUSI

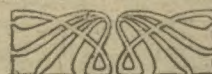
Majem wiestki s pawietau Wialejskaho i Barysauskaho, što sialanie jasna uo rozumiejuć patrebu niezaleŭnaŭci Bielarusi. Jany piŭŭe prateŭŭy prociŭ padzielu Bielarusi i dajuć celyja tysiaćy podpisau. Časta robiac paustaŭni, a na swaich ŭciahach piŭŭe: „nichaj ŭŭwieć niezaleŭnaja Bielaruŭ.“

naja mowa maje mnoha sloŭ z čużymi kareŭniami, ale zatoje i koŭnaja mowa maje swoj asobny sposab budowy skazu, swaje asobnyja kančatki i t. d. Kali skaŭym pa rasijsku moŭna skaŭeć: „Мальчик учится“, to pa polsku heta moŭna skaŭeć: chłopiec się uczy“. Pa hetych kančatkach i pa budowie skazu i addzielajucca adna ad druhoj usie ŭlawianskija mowy, bo kareŭni u usich roŭnyja. Pa hetych kančatkach i zŭarotach dzielacca adna ad druhoj mowa francuzkaja i italjanskaja. U hetych kančatkach i u sposobie budowy pieknaŭŭ i siŭa koŭnaj mowy. U hetych kančatkach i sposobie budowy i joŭ asabliwaŭŭ siŭa i pieknaŭŭ naŭaj bielaruskaj mowy. J ab hetym taksama zapaminajuć naŭy susiedzi.“

Warŭawa

1920 h.

W. Hr. — wić.



LOWIAĆ Ŭ SAŁDATY.

Z Ašmianskaho paw. nam danosłać, što tam palaki lowiać biełaruskich chłopcaŭ i biaruć u sałdaty, a pry hetym žadajuć, kab jany padpisywalisia, što iduć dabrawolna.

CI PAMOŹA HETA?

Ad dyrektara Barunskaj biełaruskaj Seminaryi R. Michajłoŭskaho dawiedywajemsia, što podpisaŭ siałań, žadajućych biełaruskaj Seminaryi u Barunach nabirajecca ŭžo da tysiačy.

Dyk biareć nas cikawaść, ci pamoŹa i heta?

IM HETA MOŹNA!

Ad nikatoraho času biskup Bandurski i Ks. Maciejewiĉ jeŹdziać pa biełaruskich wioskach i miasieĉkach i ahitujuć usio za Połšču. Dyk dziŭnaja reĉ: jany, adzin ĉuŹynieć, a druhi tutejšy, ale zdraĉnik našaho ludu, biaz ceremonii durać siałanam hałowy i nihto z hetaho nia dziwicca, a kali ksiondz biełaruski, abo litoŭski pracuje jak swoj siarod swaich, dyk tady mnohich heta nadta dziwić i horšyć. Nu, nia ūsim heta wolna, im to moŹna!

BIELARUSKI PRYTUŁAK u HORADNI.

Na dzieťak biełaruskaha prytułku nadta praten-dujeć Horadzienskaje prawasłaŭnaje duchawienstwa, jakoje liĉyć siabie pakryŭdŹanymi, što dzieťci znachodziacca nie pad rasiejskimi uplywami, a wychawańnie atrymliwajuć u ĉysta biełaruskim duchu. Niekatoryja z najbołš enerhiĉnych duchoŭnych — pradstaŭnikoŭ Horadzienskaje duchoŭnaje konsystoryi — damyšłajucca da samych śmiełych chodaŭ, kab choĉ jakim niebudŹ ĉynam raniej ci paźniej moŹna byto pašyrać u hetym šmatludnym prytułku rasiejšĉynu. Zamaskoŭwajuć jany heta usio (protoierei Kiryła i Piotra) starańniem niby Źbierahĉy siarod dzieťci asno wy prawasłaŭnaje relihii. Zdajuć ŭ arendu Horadzienskaho Addziełu Biełarsk. Warš. Kamitetu budy-nak Barysa-Hlebskaha manastyra pad pamieškańnie hetaha prytułku, henja ajcy duchoŭnyja damyšłilisia ŭžo da taho, što ŭ kantrakcie stawiać hetkija warunki, kab nia prymalisia u biełaruski prytułak dzieťci inšych relihijaŭ, kab uzhadawacielkami byli asoby dobra znanyja z relihiinaho boku ĉlenam prawasłaŭnaje konsystoryi, kab Źadnych huńiaŭ dzieťci nie rabili u prytułku (biełaruskija śpiewy, hulni, spektakli) i h. d. i kali jakuju-niebudŹ z uzhadawacielak (usie jany šĉyryja biełaruski) ajcy-apiakuny zaliĉać nia nadta mocnaj z boku prawasłaŭnaje relihii i jana nia bu dzie wydalen a Ź ģcienaŭ prytułku, dyk ajcy duchoŭnyja majuć tady prawa złamać kantraĉt i pazbawić prytułak zajmajemaha im daŭno wyšejpamianionaha pamieškańnia, na remont jakoha Biełaruski Kamitet ŭžo wydaŭ znaĉnyja hrošy.

Mała hetaha. Ćaławiekalubiwyja ajcy u swajej lubaści da dzieťci dajšli da taho, što wymahajuć, kab Biełaruski Kamitet Źhadziŭsia karmić z dzieťciaha kaťla (znaĉycca, adbirać ad poŭhałodnych dzieťci) niejkich duchoŭnych „troch liĉ żywušĉych w monastyre“. Woš hetaha ŭžo my nijak nie spadziawalisia ad ĉlenaŭ konsystoryi: nia tolki nikoli nie haworać z dzieťmi jany pa biełarusku, a relihiijnaja asnowy pryšĉeplajuć dzieťciam tolki ŭ rasiejskaj mowie, ale choĉuć nawiet adbirać ĉasiku jady ad dzieťci.

My wierym, što tyja asoby ad Kamitetu, jakija majuć padpisywać kantraĉt, rastłumaĉać pamianionym ajcom niasuraznaść ich wymahańniaŭ. U.

(„Наша Думка“)

D a n a s p i s z a ć.

Wioska SWIRYDAWIĆY, Ašmianskaho pawietu. Zrujnowana, spalana była heta wioska u ĉasie Rasiejska-niamieckaj boiki. Ale wiarnuŭšysia ludzi, stali budawacca koŹny na swajej rodnaj pałoscy. I ĉiapier hlanuŭšy z boku, jana vyhładaje na wiosku. Ludzi żywuć tuť biedna, ale nie zwaŹajuć na heta, jany starałisia usimi siłami jak maha, kab u ich była škola. Bo jak koŹny znae, što škola, heta jość ašwieta dla ĉaławieka. Bo jany znajuć, što wuĉanamu ĉaławieku, kudy lahĉej żyć na świcie, jak ciomnamu, niawuĉanamu. I woš u hetaj wioscy byto treciaho krasawika pradstaŭleńnie-kamedyja, jakaja adyhrywałasia pa polsku i pa biełarusku i deklamacyja wieršaŭ polskich i biełaruskich. Pa biełarusku pradstaŭlali asoby uzrosłyja: chłopcy i dzieťci, a pa polsku dzieťci, katoryja chodziać u školu. Pawedle wiaskowych sił i starańniaŭ pradstaŭleńnie adyhrałasia wielmi dobra. Źa heta usie my wielmi padziaĉny Alenie Kamaroŭnie wuĉycielcy hetaj wioscy, jakaja nieškodujuć swajho starańnia, swajej pracy wuĉyła henja asoby adyhrać pradstaŭleńnie. Ludziej byto z ĉuŹyich blizkich wiosak na hetym wieĉary wielmi šmat. Usia moładŹ, jakaja była na hetym wieĉary, była wielmi zacikaŭlena, bo wiedama, nikoli nie baĉyŭšy takoha pradstaŭleńnia pa wioskach, dy asabliwa u biełaruskaj mowie. Pašla kamedyja byli tancy. I woš heta wioska dała przykład i druhim wioskam. Jany ĉiapier buduć prasić zakładać i ŭ ich školy i kruŹki moładzi, jakija, karystajuć z nawuki, mohuć pradstawić štoś karysnaje i paciešnaje.

B y ŭ š y.

DZIAWIENISZKI, Ašmianskaho paw.

Užo ubiaħto mnoha ĉasu, jak ja pisaŭ u «Krynica» sa swajej wioski, ale przyńacca niĉoha waŹnaho nie zdaryłasia; praŭda, ruch u nas ĉiapier wialiki, bo ĉasta przychodzicca našamu muzyku-biełarusu jeŹdzić da stancyi Haŭja i Juracišak za prawizijaj dla wojska i, nia daj Boh, kali heta jašĉe dalej praciahniece! Ludzi tady astaŭucca biaz koniej, ziemielka nia budzie uzharanaja i buduĉynia pryniasieć našamu biełarusu-chlebarobu hałodnuju śmierć. Ale kudy tam, nia zwaŹajuć, što nima ĉym karmić, a usio homiać. Usia nadzieja na Boha, bo ulada ab nas zabyłasia.

U našaj staroncy ĉiapier adbywajucca strašen-nja razboi i Źladziejstw, jak heta byto 2 krasawika sioletniaho hodu.

Wincuk Borel z wioski Praboscišak pradaŭ na rynku kania za 72.000 mk. pol. i jašĉe nia byto dobra ściamnieŭšy, jak waroĉaŭsia da chaty. Pad hety ĉas na jaho napali razbojniki: pabili haławu i adabrali hrošy; a heta ŭžo nie adnamu tak zrabili. Ćama heta, što za przyĉyna? Przyĉyna wielmi zrazumiełaja: palicyja da hetaho adnosicca niapryĉilna.

Jašĉe adno jość wielmi sumnaje, što ad zapust zachwareŭ naš probašĉ ks. Umbras i ĉiapier u našym kašciele nie adbywajecca nabaŹenstwa, choĉ padawali prošu da Biskupa, kab prysłaŭ nam ksiandza, ale i da siahońnia jaho nima. Ludzi umirajuć biaz spowiadzi i s. s. sakramentaŭ.

Dziawieniski Šlachciĉ.

NOWY-PAHOST, Dziśnienskaho paw. Cieżka nam tut żywiecca b'az počty. Choćycca čaławieku wieđać, što robiecca na świcie, jak zmaħajucca našy braty biełarusy za wolu i dolu, dy hłuś hetamu na pieraškodzie. Pačytaŭby здаjecca swaju rodnuju biełaruskuju hazetku, a mo, i sam što čyrknuŭby, dy nima počty. Wialikaja dla nas świata, kali dastaniem hazetku z Wilni. Heta hazetka idzieć tady pa ŭsiej našaj parachwii i dalej. Bo treba wieđać, što hazety ludzi našy duža lubiać čytać, asabliwa-ż swaje rodnyja biełaruskija. «Krynica» duža tut lubiać i ab joj uśiudy dobra wieđuć, adno tolki dostać trudna.

U nas u N.-Pahoskaj parachwii świedamych biełarusau jość wyznačny lik.

Jość u nas 5 škol. U koźnaj škole z wosieni byli lekcyi biełaruskaj mowy 4 razy u tydzień. Dzieciat i starejšym nadta padabajucca lekcyi swajej rodnaj biełaruskaj mowy. U škole dzieci pa biełarusku hulajuć, piajuć, deklamujuć tak achwotr'a, što ich spynić cieżka.

Ale woś usio heta nie spadabałasia niekam u panu Bułajeŭskamu, jaki u wialikim poście zjawiłsia u našy školy, nazwaŭ siabie školnym inspektaram, i zabaranił biełaruskim dziećkam wučycca pa biełarusku. Aprača toho duža nahawarył roźnych hłupst, nastraŭył dziećci i wučyćciał i pajechał. Hetkim paradkam ad biełaruskich dziećtak adabrali ich rodnuju mowu u škole.

Ale tak tolki zdawałasia. Dzieci, wučyćciałki i baćki zrazumieli, što mowu ich rodnuju adniać im nihto nie m'aje prawa. Jany zrazumieli, što hwałt zrabili ich sumleńniu, ich prawu światomu, dyk u ni-katorych školach i dalej wykładajecca rodnaja mowa. Dy i dzieci inakš wučycca nia choćać. Ciapier tut usim stała jasna, što mała lekcyi mowy biełaruskaj, a što treba školy biełaruskaj, što ŭsiaho dzieci našy pawinny wučycca pa biełarusku. Kryŭdu i niesprawiadliwaść, ździek i hwałt, jaki nam tut dziećca, usie dobra wieđajem i razumiejem.

Nawuki u nas u kaścieci haworacca pa biełarusku. Z hetaho ludzi duža rady. Taksama jość i śpiewy u kaścieci pa biełarusku.

Wialikaja prośba red „Krynicy“ prysyłać naj-bołš roźnych hazet, asabliwa-ż „Krynicy“ i „Našaj Dumki“.

M.

m. LEBIADZIEWA Wialejskaho paw.

U našym miastečku adčyniena u listapadzie 1920 h. biełaruskaja dwuchklasowaja szkoła, a ŭ studni 1921 h. polskaja. Dzieła taŭe pryčyny, što školny budynak z samaje wosieni zaniaty był praz wojska, abieźdźwie školy znachodziacca u prywatnych pamia-ščeńnjach. U školnym budynku adzin maleńki pako-ik zajmaje pad kwateru wučyćciel biełaruskaje školy. Kiraŭnica „Straży Kresowaje“ u Wialejskim pa-wiecie p. Niewiaroŭskaja zadałasia metaju wyžyć ad-tul hetaha wučyćciela z siamjoj. Jana dabiłasja ad p. Starasty Wialejskaho pawietu rasparadžeńnia wy-siać z kwatery siamju wučyćciela P. praz načalnika Maładočanskaho rajonu. Ni zajawa wučyćciela, što u miastečku niemahčyma znajści kwateru, bo u mia-stečku stać wojska, ni dowady na prawa zajmać hetu kwateru, jak wučyćcielu miascowaje školy—ničo-ha nie pamahaje. Uśiudy adzin adkaz: „Tu b'edzie polska szkoła!“ A čamu u henym budynku nia moža być i polskaja i biełaruskaja szkoła? (Budynak maje dźwie klasy i try pako-i dzieła kwater) i čamu wučy-ciela P. treba wykidać prosta na wulicu, kali u he-

tym budynku pakul nima, i peŭnie da wosieni nia budzie, nijakaj szkoły? Na hetyja pytańni chiba daść adkaz p. Niewiaroŭskaja, jakaja 20 sakawika u m. Lebiadźiewa kala kaściołu zbirała podpisy dzieła ta-je-ż mety.

Padbiarozawik.

m. DZIATŁAWA, Slonimskaha paw. Horadzień-skaje hub.

Naš pawiet z nastupleńniem wiasny pačynaje budzicca da žyćcia. Žudasny abraz wyjaŭlaje z siabie plon wajny. Najhorš pryšłosia našamu sialanŭstvu. Badaj paławina koniej uziata abo pałakami, abo bał-šawikami, a rešta ciapier, z nastupleńniem wiasny padaje ad licha-karosty. Padyjšła rabočaja para. Nia čutna toho homanu i śmiechu na poli, jak bywała u hetuju paru. Biazmała paławina haspadaroŭ zastała-sia biaz koniej... Ale pamiz imi jość śmaťtakich, katoryja nia padajuć ducham i śmieła uzirajucca u budučynu, čakajuć lepšych dzion, Nie haruj—pacia-šaje abzin siełanin druho-ha—Boh daść skoncu swajo pamahu i tabie, aby tolki zdaroŭje... U suwiaz i z wialikim niedachwatam koniej, pačalaŭsia strašennaja kradzież, siańnia u adnej wioscy zaŭtra u druhoj pašla noćy prapadajuć koni z chlawa. I tak pa cełaj wakolicy. Ale u astatnich časach zładziejstwy pačy-najuć ucichać. Ciapier u nas spakoj Połšcy z bałša-wikami. Zdawałasia, što pašla siamiochhadowaj bojki słowa „spakoj“ pawinna było b pryniaści zmučana-mu narodu wialikuju radaść, ale na žal, hetaha nia-ma. Toj samy smutak, taja samaja žuda, wiečnyja wočańni i stohny ab žyćci. Hetyja rany, зробlenyja wajnoju, prydziecca laćyć cełyja hady. Budzicca naša wakolica i da kulturnaha žyćcia. Biada tolki u tym, što našy wučyćciali byli aryštawary i pamiorli u Biełastockaj turmie. I heta najčarniejšaja starana histo-ryi našaho miastečka

Maleńki.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

RASIEJA.

Bałšawiki zawodziać haspadarku. Bałšawicki kamisar A. Łamanosaŭ zakazaŭ 300 parawozaŭ u Če-chii, Šwajcaryi i Italii. Anhlia, Šwajcaryja, Niamiec-čyna i Danija chutka atymajuć zakaz na 2 tysiaćy parawozaŭ. Na ŭsio heta sawiecki urad atpušcaje dwa miljardy rub. zołatam.

Bałšawiki papraŭlajuć armiju. Bałšawiki časć swajej armii raspušcajuć, ale za toje tuju časć, jakaja astajecca, papraŭlajuć i padmacowywajuć.

NIAMIECČYNA.

Niemcy Slonsk trymajuć krepka. Z hornaho Slonsku danosiać, što niemcy zbirajuć śmat wojska na hranicy Slonsku dzieła toho, kab kraj heny bara-nić dla siabie, kali jaho pałaki buduć staracc'a za-birać

Wilhielm g'udawieŭ. Byŭšy car Wilhielm astaŭ-sia siratoj: pamiorła jaho žonka.

Niemcy choćać usiaho Slonsku. Niemcy pasła-li piśmo da Anhlili, u jakim zajaŭlajuć, što Slonsk da Niamiecčyny pawinien naležyć całkom.

Niamieckija kamunisty kratajucca. U Niamieccynie bałšawicki ruch štoraz pašyrajecca. Duža časta i šmat hódzie wykrywajuc ich aružže, literaturu. Arešty zdarajucca časta.

Palaki žadajuć Wilni. Uwiesz świat užo zrazumieć, što Wilniu pryłucać da Polšcy niamožna, što Wilniu treba zrabic stalicaj Litwy, stalicaj usich narodaŭ, jakija żywuć u Litwie. Hetak sama rozumiejuć i niekatoryja razumniejšyia i lepšyja palaki. Ale pany kab abaranić swaje majontki, žadajuć naś kraj z Wilniaj pryłućć da Polšcy.

LITWA

Litoŭcy i bielarusy špiešna rychtujucca na konferencyju 18-ha krasawika u Brukseli u sprawie sprečki miż litoŭcami i palakami.

Za hranicaj jość šmat bielarusau, dyk jany razam z litoŭcami taksama buduć na henaj naradzie i ražjaśniać, što u našym krai żywuć bielarusy i litoŭcy, a palakou najmienś. Palaki heta pany i krychu ślachty.

Wyšejšyja aficerskija kursy. U Koŭni atkrylisia wyšejšyja aficerskija kursy, jakija uwoiduć u fundament dzieła-wajennaj akademii.

ANHILIA

Wialikaja uzbureńnie.

U Anhlui apošnim časam paŭstała wialikaje uzbureńnie siarod rabotnikaŭ. Pierahawory miż rabotnikami i uradam spynieny. Urad ōwierdzić, što jon chopicca za ūsio, aby tolki uzbureńnie supakoŭ. Blizu usie rabotniki bastujuć. Karol padpisaŭ przykaz, kab sabrać adpawiednaje wojska dzieła ūnutrannaha paradku.

POLŠČA

Nowy Sojm. Užo zjaŭlajuca wiestki, što ciapierašni Polski Sojm budzie u chutkim čacie raspusćany i sklikany mowy. Dyk zrabic heta nia škodzić, bo tam ciapiere zašmat panou i ksiandzoŭ.

Buržui z bałšawikom zrabili sakret. U Ryzie, kali palaki z bałšawikami padpisywali mir, dyk była miż imi taksama padpisana i niejkaja tajnaja umowa. Dahetul światu nia wiedama, ab čym buržui Dombiski z bałšawikom Joffe sakretna dahawarylisia.

Parabki bastujuć. Polskija hazety pišać, što u Polšcy paŭstali wialikija zabastoŭki parabkoŭ. Zabastoŭki byli u pawietach: Grujeckim, Konińskim, wysoka-Mazawieckim i Rawskim. Parabki žadajuć ad panou adwajawać swaje prawy.

ŁATWIJA

Mudry zakon. U Łatwii ad panou ziamlu adabrali takim paradkam, što ūsio, jak ziamla, tak i budynki dwornyja stanowiąc ułasnać dziaŭżawy, a užo heta, jak byŭšym panom, tak i sialanam, usim roŭna nadziałaje ziamloju.

Dworskija budynki, pałacy iduć pad ludowyja teatry, škoły, biblioteki.

FRANCYJA

Francyja ūsio nowyja kary pryduymyjuje na niemcaŭ. Apošnim časam sajuznyja dziaŭżawy išče krapčej pacisnuli niemcaŭ: jany kanfiskujuć niamieckija karabli na Rejnje, i adnačasna Francyja zabirajeć ūsie pierawoznyja przytady u holanskich zaliwach.

Šardini nie paddajecca. Francuski pałkoŭnik Šardini, u jakoha za toje, što za hranicaj ab litoŭcach i bielarusach šmat skazaŭ praŭdy, wilenskija baby kidali jajkami, nie paddajecca; francuski urad iaho zdajecca nie atklikaje nazad i jon majeć dalej as-tacca staršynioj komisii Lihi Narodaŭ, jakaja prabywaje ciapiere u Koŭni.

Ż WILNI.

UŽO PAČYNAJUĆ

Jość čutki, što niejkija ciomnyja asoby ū Wilni dumajuć adniać ad bielarusau bazylianskija mury. Ale da hetaho bielarusy nie dapaŭsćiać nikoli. Jany swaich ad wieku bielaruskich muroŭ, jakija służyć ciapiere adzinaj bielarskaj siadziabaj u Wilni, hatowy baranić z aružžam u rukach.

ŁIOLETOWY AHITATAR

Tut u Wilni pašla staroha Hryniewieckaho wystupiŭ jak biskup ahitatar Bandurski. Cikawaść, jakija biskupskaho ahitatarstwa buduć paśledki?

KAB-ŽA HETA STAŁASIA!

Wiadomy na wilenskim bruku polski čarnasocianiec J. Obst u № 96 „Rzeczpospolitej“ (wydaw. warsaŭskaje) aprača inšaj brachni, piša: „Adwiečny polski Kaściolak Bonifratraŭ, nasuproć woli tutejszaj wyłučna polskaj ludnaści, biskup addaŭ bielarusam“...

Dyk zajaŭlajem, što bielarusy, kataliki užo daŭno damahajuca ad biskupa asobnaho dla siabie Kaścioŭ; jany u hetaj sprawie padali prošbu i šmat podpisaŭ, ale na žal, dahetul biskup im nawiet i nie atkazaŭ, što jon dumaje z hetym zrabic.

Ab hetym nia moŭa nia wiedać Obst, ale jon, jak usim wiedama, aprača brachni, fałšu i podłaho prawakatarstwa ničoha bołš nia znaje, dyk i piša takija rečy.

Ale adznačajem, što bielarusy duŭa žadajuć kab jaho podłaje łharstwa, dy stałasia świataj praŭdaj, ci inakš kaŭcy; bielarusy ciešylišiab duŭa, kab dy im biskup wyznačyŭ jakikolečy Kaściol, bo užo wialikaja para na heta.

N

Što bielarusy majuć u Wilni.

Bielaruski Nacyjanalny Kamitet, Wilnia, Wostrabramskaja 9, pakoj 5. Staršynia Fabijan Jaremič. Sekretar Birukowič. Kamitet adčynieny štodnia, aproć świat, ad 9 da 3 hadziny. Pasiedzaŭni plenumu u pannieadzielki ad 6 hadziny.

Jurydyčny Addzieł B. N. K. adčynieny ad 11 da 2 hadziny ū dzień. Pryjmajecca składaŭnie prošbaŭ i zajaŭ u bielarskaj i polskaj mowie i kirawaŭnie roznymi jurydyčnymi sprawami. Biednym rada darma. Dzieła pracy ū addziele zaprošany spraktykawanaja jurysty.

Instruktarski Adziel B. N.K. pasylajeć instruktoroŭ na prawincyju, pamahaje arhanizacyjam radaj koŭstami, literaturaju. Zahadčyk A. Karabač.

Bielaruskaje Wydawieckaje T-wa wydaje ŭsia-lakija kniŭki ŭ bielaruskaj mowie. Siabraŭ prymaje Urad T-wa. Ustupnaja płata—50 marak, siabroŭskaja hadawaja składka—100 m. Adres T-wa Wilnia, Wilenskaja wulica № 33, kw. 1 (adčyniena ad 4 da 5 h. u dzień). Staršynia M. Harecki, sakretar A. Łuckiewič.

Bielaruskaja Kniharnia, Bielaruskaha wyda-wieckaha Tawarystwa, Wilnia, Zawalnaja 7. Pradajuc-a ŭsia-lakija knihi, padručniki dla pačatkowych ŭkoł i himnazii, poŭniŭja zbory tworaŭ bielaruskich klasykaŭ, sceničnyja twory, pieśni z notami, hazety i roznŭja pišmiennyyja mater'jaly (sšytki, ałaŭki, piory i šmat inš). Pryjmajuca zakazy ad ŭkoł i kulturna-ašwie-nych arhanizacyj pa samaj schodnaj canie. Katalogi wysyłajuca darma.

Bielaruskaje Wydawiectwa (U. Znamiaroŭska-ha, Wilnia, Wostrabramskaja, 5 (Pasaŭ). Drukuje knihi, hazety i prymaje drobnyyja zakazy na ŭsiech tu-tejšych mowach. Skład ułasnych wydaŭniaŭ.

Kooperatyŭnaja Drukarnia „Druk“, Wilnia, Wostrabramskaja, (5 Pasaŭ) prymaje ŭsia-lakija biela-ruskija i inšyyja zakazy.

Bielaruskaja Školnaja Rada, Wilnia, Wostra-bramskaja, 9. Staršynia M. Kačanowič, sakretar A. Łuckiewič. Kłapocicca ab bielaruskich ŭkołach i na-ahuł ab sprawach bielaruskaje ašwiety. Pamahaje ra-daj, koŭtami i knihami.

Bielaruskij Školny Addziel pry departamenci ašwiety, Wilnia, Kaŭkaskaja wulica (roh Wialikaj Pa-hulanki), 2, druhi pawierch, nalewa, pakoj № 13. Re-ferent B. Taraskiewič.

Pieršaja Wilenskaja Bielaruskaja Himnazija. (dla chłopcaŭ i dzieŭcat), Wilnia, Wostrabramskaja, 9. Dyrektor M. Kačanowič, inspektor A. Dmachoŭ-ski. Himnazija u skladzie 8 asnaŭnych (jošć paralel-nyja) i 2 pryhatawaŭčych klasaŭ, z internatam pry joj. Nawuka ŭ himnazii dastupna dla samych nieza-moŭnych dzieŭci. Lepšyyja wučni z pačatkowych biela-ruskich ŭkoł majuć mahčymašć pastupić u himnazi-ju i wučycca ŭ joj zusim darma. Skončyŭšyyja himna-ziju ŭ 1920 h. wučacca ciapier ŭ Wilenskim uniwer-sytecie i wyšejšych ŭkołach zahranicaj.

Bielaruskija pačatkowyja ŭkoły u Wilni. 1) Kalwaryjskaja, 73. 2) Lidzki trakt, mohilnik. 3) Ra-dunskaja 27-a. 4) Zarečča, Panamarskaja, 12. 5) Aran-burskaja wulica. 6) Antokaj. 7) Pry Bielaruskaj him-nazii. Nawuka biaspłatnaja. U koŭnaj škole dajecca dzieŭciom šniedaŭnie, a biadniejšym—wópratka.

Centralnaja Rada Bielaruskaha Wučycielskaha Sajuzu. Kancelaryja 1-aj Wilenskaj Biel. Himn., Wil-nia, Wostrabramskaja, 9.

Kamitet pomačy paciarpieŭšym ad wajny. Staršynia ks. A. Stankiewič. Wilnia, Biskupskaja, 12.

Prytułak Kamitetu Pomačy, Wilnia, Wostra-bramskaja, 9, (budynak himnazii). Zahadčyca M. Wa-silewič.

Sajuz Sielskaj Haspadarki, Wilnia Wilenskaja 33.

Bielaruskij kooperatyŭ „Rajnica“, Wilnia, Wia-likaj Pahulanka, 17.

Biblioteka Bielaruskaha Nawukowaha T-wa budzie adčyniena dzieła karystaŭnia na miescy dla nawukowych met ŭ pamiaščeŭni T-wa pry Wostra-bramskaj wulicy 9.

„Krynica“ bielaruskaja tydniowaja hazeta. Re-dakcyja i administracyja: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„Maładoje Źyćcio“ — časopiš bielaruskaj wuč-nioŭskaj moładzi. — Redakcyja: Wostrabramskaja, 9.

„Hama Dymka“ — Wialikaj tydniowaja biela-ruskaja hazeta.

SWAJA POČTA.

K. MAJEŬSKAMU u WAŁOŹYNI i JAHONYM. SUSIĘDZIAM: „Krynicy“ dla was pasyłaŭceca 5 nu-miaroŭ. Pišycie, što ŭ Was čutno.

Fr. SUBAČU u PIŁUSTACH: Ŭsio prysłanaje drukujem. Pišycie bolš; asabliwaŭ, što ŭ Was ču-wač, raskazy, hutarki.

M. WIARSZYNINU u PRAZIE: Za wašy ciop-łyja słowy ščyraja wam naša padziaka.

W. SZUTOWIČU u SZUTAWIČACH: Z wa-šych wiestak karystajem. Padziaka. Pišycie bolš, pi-šycie ab usim.

MACIUKOŬSKAMU: Padziaka za wieści. Pry zručnaści budzim zaŭsiody pasyłać hazety. Pišycie, što ŭ Was dzieicca.

S. ZABAŁOTNAMU: Z wiestak karystajem. Padziaka. Nie zabywajciecia ab nas.

ŠCIAPANU ŹABINSKAMU u SWISŁAČY: Z wašaj asabistaj sprawaj ŭziarnicisia da miašcowaho probašča, jon wam nia budzie mahčy admowić, jon pawinien Wašu prošbu spoŭnić, bo jak bačym z lis-tu, wy hodziciecia na ŭsie patrebnyyja warunki. Asob-naho pišma da was nia pišym, bo nie chapaje nam času.

SIALANINU K. s pad BARUN: Za wiestki ab ahitatarach biskupie Bandurskim i Ksiandzu Macieje-wiču dziakujem, nadrukujem u čarodnym numiery bo ab hetym samym adtuł-ža raniej ad was nam, prysłaŭ wiestku Barunski.